

Sygn. akt **V Ca 2020/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Łukaszuk SSR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 27 lutego 2017 r., sygn. akt I C 1694/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym kwotę 16.880 zł (szesnaście tysięcy osiemset osiemdziesiąt złotych) podwyższa do kwoty 17.634 zł (siedemnaście tysięcy sześćset trzydzieści cztery złote), a w punkcie trzecim w miejsce „47%” wpisuje „45%” a w miejsce „53%” wpisuje „55%”;
2. w pozostałym zakresie oddala apelację powoda;
3. oddala w całości apelację pozwanego;
4. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt V Ca 2020/17**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 czerwca 2014 r. powód D. B. wniósł o zasądzenie od Banku (...) S.A. w W. kwoty 19.525 zł z ustawowymi odsetkami od dnia: 23 sierpnia 2007 r. od kwoty 1.886 zł do dnia zapłaty; 8 listopada 2007 r. od kwoty 754 zł do dnia zapłaty; 1 września 2010 r. od kwoty 7.779 zł do dnia zapłaty i od 31 sierpnia 2013 r. od kwoty 9.106 zł do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, iż w dniu 16 sierpnia 2007 r. zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany do franka szwajcarskiego. W § 9 ust. 3 i 4 umowy kredytowej przewidziano, iż dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie stanie się równe lub niższe 410.390,40 zł jest ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A. Kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu pozwanemu ubezpieczenia w wysokości 1.886 zł za pierwszy 36 miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej, a jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe 410.390,40 zł Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres. Zdaniem powoda wskazane wyżej przepisy umowy kredytowej nie były dla niego wiążące, gdyż pozostawały w sprzeczności z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Poza tym powód podniósł zarzut niezgodności z zasadami współzycia społecznego obciążania go kosztami składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, gdyż oznaczało to, że pozwany przenosił na klienta koszt własnej działalności gospodarczej, skoro powód nie był ani stroną ani beneficjentem tego ubezpieczenia. Uzasadniając zgłoszone roszczenie powód wskazał również, iż do ubezpieczyciela pozwany przekazał jedynie część składki pobranej od powoda z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a pozostała kwota pozostała w banku i stanowiła jego nieuprawniony dochód.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 sierpnia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda zawartym w pozwie, w tym także wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów dołączonych do pozwu. Wskazał, że w dacie zawarcia umowy kredytowej powód był pracownikiem pozwanego banku, wskutek czego znał doskonale zasady dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a poza tym umowa kredytu była z nim negocjowana w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ostatecznie została zawarta na preferencyjnych warunkach. Poza tym sporne postanowienia umowy były jednoznaczne i dotyczyły w istocie świadczenia głównego powoda, a w konsekwencji już tylko z tego względu nie mogły być uznane za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Wywodził, iż istotą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest udzielenie ochrony bankowi, a nie kredytobiorcom, ale dodatkowe obciążenie kredytobiorcy koresponduje ze zwiększonym ryzykiem banku związanym z udzieleniem kredytu osobie, która nie dysponuje wkładem własnym. Nie można zatem uznać, że konsument znajduje się w rażąco gorszej pozycji niż bank, skoro ekwiwalentem za zapłatę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest w ogóle dostęp do pieniądza w postaci kredytu. Stwierdził również, że powód nie ma samodzielnej legitymacji czynnej w niniejszym procesie, gdyż pomiędzy nim a drugim współkredytobiorcą w osobie A. R. zachodzi współuczestnictwo konieczne.

W replice na odpowiedź na pozew powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko uzupełniając argumentację przedstawioną w pozwie. Nadto krytycznie odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda. W szczególności nie zgodził się z oceną, iż w niniejszej sprawie konieczny był udział po stronie powodowej A. C. z domu R. jako współkredytobiorcy.

W piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2015 r. powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że oprócz żądania dotychczasowego, wniósł o ustalenie, że powód nie jest obowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w przyszłości, tj. nieistnienie prawa banku do obciążania powoda obowiązkiem refinansowania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu w przyszłości.

W piśmie procesowym z dnia 11 marca 2015 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa o ustalenie podnosząc brak interesu prawnego po stronie powoda w rozumieniu art. 189 k.p.c.

W piśmie procesowym z dnia 29 lutego 2016 r. powód wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej ze względu na długotrwałość procesu, a zwłaszcza jego przedłużanie przez pozwanego, który zgłaszał dowody z zeznań świadków zmierzające do przedłużenia postępowania oraz większy niż standardowy nakład pracy pełnomocnika powoda, w tym konieczność samodzielnego pozyskiwania dowodów.

W piśmie procesowym z dnia 7 września 2016 r. powód po raz kolejny rozszerzył powództwo w ten sposób, że obok dotychczasowych żądań o zapłatę i o ustalenie, wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 9.145 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2016 r. do dnia zapłaty z tytułu składki na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobranej od powoda 31 sierpnia 2016 r.

Strony podtrzymały powyższe stanowiska do zamknięcia rozprawy.

**Wyrokiem z dnia 27 lutego 2017r. w sprawie I C 1694/14 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie zasądził od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. B. kwotę 16.880 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił; ustalił zasadę ponoszenia kosztów procesu pomiędzy powodem D. B. a pozwaną Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w ten sposób, że kosztami procesu w 47 % obciążył powoda, a w 53 % pozwaną, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu, przy czym oddalił wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej;**

**nakazał Skarbowi Państwa - Kasie Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie ściągnąć od powoda D. B. kwotę 152 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 16 sierpnia 2007 r. powód D. B. jako kredytobiorca zawarł z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Drugim kredytobiorcą była A. R..

Na podstawie przedmiotowej umowy pozwany udzielił kredytobiorcy kredytu w łącznej kwocie 512.988 zł na zakup mieszkania na rynku wtórnym. Spłata kredytu miała odbywać się za pośrednictwem rachunku bankowego o numerze (...), prowadzonego przez pozwaną Bank. Z tego rachunku miały być potrącane wszystkie kwoty należne pozwanemu z tytułu spłaty kredytu, opłat i prowizji.

W zawartej umowie strony ustaliły, że zabezpieczeniami kredytu będą: ustanowiona przez kredytobiorcę hipoteka kaucyjna do sumy kwoty 872.079,60 zł na nabywanej nieruchomości (§ 9 ust. 1 pkt 1 umowy kredytowej), cesja na pozwanego praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych dotyczących nieruchomości, cesja na pozwanego praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy D. B., cesja na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy A. R..

Nadto, zgodnie z § 9 ust. 3 umowy, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 410.390, 40 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z Towarzystwem (...) S.A., dalej jako ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Zgodnie z § 9 ust. 4 umowy, koszt ubezpieczenia niskiego udziału własnego za pierwszy 36 - miesięczny okres kredytowania wyniósł 1.886 zł.

Z § 9 ust. 5 umowy wynikało, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż kwota 410.390, 40 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał być powiadomiony pisemnie.

Zgodnie z § 9 ust. 6 umowy, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 410.390, 40 zł, bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na

rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

W § 11 ust. 1 umowy kredytowej strony zastrzegły, iż wszelkie zmiany umowy wymagają zawarcia pisemnego aneksu do umowy pod rygorem nieważności (ze wskazaniem wyjątków od tej zasady), natomiast w zakresie nie uregulowanym umową zastosowanie mają postanowienia Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A., o czym stanowił § 11 ust. 5 umowy.

Integralną część przedmiotowej umowy kredytu stanowiły: Regulamin Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A., załącznik nr 3 do umowy kredytowej stanowiący pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna.

W § 7 ust. 1 i 2 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zastrzeżono, iż kredytobiorca zobowiązany jest zapłacić wszelkie opłaty i prowizje należne Bankowi (...) S.A. w związku z zawarciem umowy kredytu, określone w cenniku, a także zwrócić wszelkie koszty poniesione przez pozwanego w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu. Przepis § 7 ust. 6 pkt 2 regulaminu kredytowania stanowił, że opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona została w cenniku obowiązującym w dniu zawarcia umowy. Dla wyliczenia tej opłaty dla kredytów w walucie obcej, przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu w przypadku nowych kredytów oraz w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy.

W § 2 pkt 6 regulaminu niski wkład własny został zdefiniowany jako udział środków własnych kredytobiorcy (rozumiany jako różnica pomiędzy wartością nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie, a kwotą kredytu, w stosunku do wartości nieruchomości poniżej wymaganego standardowego minimum (...) wynoszący do 20 % wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, w przypadku kredytu w walucie obcej/kredytu indeksowanego kursem waluty obcej).

Z kolei załącznik nr 3 do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 16 sierpnia 2007 roku stanowił pełnomocnictwo, na mocy którego powód udzielił pozwanemu pełnomocnictwa do pobierania z należącego do niego rachunku bankowego opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. oraz pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się mniejsze lub równe kwocie 80 % wartości nieruchomości.

W dacie zawierania umowy kredytu hipotecznego nr (...) D. B. był zatrudniony w Banku (...) na stanowisku analityka kredytowego w Departamencie Obsługi Produktów (...). Wiedział, na czym polega ubezpieczenie niskiego wkładu własnego oraz ryzyko kursowe związane z kredytem hipotecznym indeksowanym kursem franka szwajcarskiego.

Powód negocjował warunki umowy kredytu i w wyniku negocjacji został mu (i drugiemu kredytobiorcy) udzielony kredyt z marżą obniżoną o 0,5 procenta, z prowizją obniżoną o 1 %, tj. ostatecznie w wysokości 0%, z ubezpieczeniem na życie liczonym od 50 % kwoty kredytu, oraz bez ubezpieczenia przejściowego do czasu ustanowienia hipoteki, bez opłaty za aneksy, wcześniejszą spłatę i przewalutowania.

Powód negocjował także wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pierwszy, trzyletni okres kredytowania, gdyż spodziewał się, że w dalszym okresie kredytowania saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się mniejsze lub równe kwocie 80 % wartości nieruchomości, a w konsekwencji odpadanie obowiązek zapłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Standardowa kwota ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w przypadku kredytu o takich parametrach, jak w przypadku powoda wynosiła 3.772 zł. Pierwotnie powód wyneogocjował obniżenie

tej stawki do kwoty 1.886 zł, przy czym aneksem z dnia 16 października 2007 roku w została ona podniesiona do kwoty łącznej 2.640 zł.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że wkład własny powoda wynosił 2.012 zł.

W dniu 16 października 2007 roku powód i pozwany zawarli aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 16 sierpnia 2007 roku, w którym dokonali następujących zmian powołanej umowy kredytowej. W § 2 pkt 3 -6 dokonali zmiany treści § 9 ust. 3-6 umowy o kredyt hipoteczny w ten sposób, iż postanowili, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 410.390, 40 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z Towarzystwem (...) S.A. Nadto ustalili, że kredytobiorca - powód - jest zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.640 zł za pierwszy 36 -miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie z § 2 ust. 5 aneksu, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż kwota 410.390, 40 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez Towarzystwo (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał być powiadomiony pisemnie.

Zgodnie z § 2 ust. 6 aneksu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 410.390, 40 zł, bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Ostatnie z powołanych dwóch postanowień byty tożsame z postanowieniami umowy.

W dniu 22 sierpnia 2007 r. powód zapłacił na rzecz pozwanego kwotę 1.886 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pierwszy okres ochrony ubezpieczeniowej.

W dniu 7 listopada 2007 r. powód zapłacił na rzecz pozwanego kwotę 754 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pierwszy okres ochrony ubezpieczeniowej.

W dniu 21 sierpnia 2010 r. powód zapłacił na rzecz pozwanego kwotę 7.779 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

W dniu 30 sierpnia 2013 r. powód zapłacił na rzecz pozwanego kwotę 9.106 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

W dniu 31 sierpnia 2016 r. powód zapłacił na rzecz pozwanego kwotę 9.145 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej.

W sierpniu 2007 roku kredyt udzielony powodowi na podstawie umowy o nr (...) został objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu niskiego wkładu własnego, świadczoną przez Towarzystwo (...) S.A. na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S.A.

Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. została przejęta przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. (...) (...).

Ponownie w dniu 25 maja 2016 roku, Bank (...) S.A. zawarł z (...) Spółką Akcyjną (...) (...) umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych.

Realizując wskazane wyżej umowy pozwany zapłacił na rzecz ubezpieczyciela Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., a następnie jego następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej (...) (...) następujące składki z tytułu ubezpieczenia niskiego w wkładzie własnym umowy (...), tj.: w dniu 13 września 2007 r. składkę w wysokości 1.132 zł, w dniu 1 lipca 2016 roku składkę w wysokości 759 zł i w dniu 31 sierpnia 2016 roku składkę w wysokości 9.145 zł.

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., a Towarzystwem (...) S.A. we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych. W okresie od 1 sierpnia 2010 roku do 31 lipca 2013 roku, oraz w okresie od 1 sierpnia 2013 roku do 31 lipca 2016 roku niski wkład własny kredytu o numerze (...) był ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. we W..

Pismem z dnia 6 listopada 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 1.886 zł, kwoty 754 zł, kwoty 7.779 zł, kwoty 9.106 zł - każdej z ustawowymi odsetkami od dnia ich uiszczenia w terminie 7 dni od doręczenia przedmiotowego wezwania.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, sporządzonej w dniu 29 listopada 2013 r., pozwany odmówił spełnienia żadanego świadczenia.

Następnie, powodowie ponowili wezwanie do zapłaty w piśmie datowanym na 6 grudnia 2013 r., ale i na to wezwanie do zapłaty pozwany udzielił odpowiedzi odmownej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, zeznań świadków oraz na podstawie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do osoby powoda D. B..

Odnosząc się do dowodów z dokumentów Sąd I instancji wskazał, że wbrew stanowisku pozwanego, który w odpowiedzi na pozew kwestionował wiarygodność dokumentów złożonych przez powoda, Sąd I instancji uznał przedmiotowe dokumenty za wiarygodne, gdyż nie znalazł jakichkolwiek podstaw, aby podzielić lakoniczny w tym zakresie zarzut pozwanego. Gwoli uzasadniania przedmiotowej oceny należało wskazać, że pozwany ograniczył się jedynie do zaprzeczenia a priori wiarygodności dokumentów dołączonych do pozwu nie wskazując kompletnie żadnych przyczyn, które uzasadniałyby tego rodzaju stanowisko. Stanowisko pozwanego było o tyle nieuzasadnione, że do pozwu zostały dołączone między innymi dokumenty sporządzone przez pozwanego lub z jego udziałem, a pozwany nie wykazał, aby przedmiotowe dokumenty nie zostały w ogóle sporządzone bądź, że ich treść jest odmienna niż ta, na którą powoływał się powód i która posłużyła Sądowi do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

W tym stanie rzeczy, dokumenty złożone w toku procesu przez strony Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne dowody. Analogicznie Sąd ocenił dowody z kserokopii dokumentów na podstawie art. 308 § 1 w zw. z § 2 k.p.c.

Jako wiarygodne Sąd ten uznał również zeznania świadka I. R., E. G. i M. G., gdyż korespondowały z dowodami z dokumentów.

Za szczere Sąd Rejonowy uznał również zeznania powoda D. B., które były zbieżne ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów. Ponieważ jednak spór między stronami dotyczył głównie kwestii prawnych, wynikających z prośby o zaskarżenie dokumentacji kredytowej, zeznania powoda stanowiły wyłącznie dowód uzupełniający.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd I instancji uwzględnił także wskazane wyżej twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c. W szczególności odnosiło się to do bezspornych okoliczności związanych z przejęciem Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W., a więc ubezpieczyciela, który został wskazany w umowie kredytowej, przez (...) S.A. (...).

Jak wskazano wyżej, Sąd Rejonowy z urzędu znał fakt zawarcia w dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. a Towarzystwem (...) S.A. umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych. Zatem ten ostatni fakt Sąd ustalił na podstawie art. 228 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy pominął dowód z zeznań świadka T. S., gdyż pozwany w określonym mu terminie nie wskazał adresu tego świadka, a także dowód z zeznań A. C.. Sąd uznał, że odnośnie przeprowadzenia tego ostatniego dowodu zachodziła przeszkoda o nieokreślonym czasie trwania w rozumieniu art. 242 k.p.c., gdyż świadek nie odbierała kierowanych do niej wezwań. W konsekwencji na podstawie powołanego przepisu Sąd wnioskowany dowód pominął.

W ocenie Sądu I instancji powództwo D. B. zasługiwało na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności trzeba było wskazać, że Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Okręgowemu w Warszawie ze względu na wartość przedmiotu sporu, która w ocenie pozwanego przekraczała kwotę 75.000 zł, przy uwzględnieniu rozszerzenia powództwa o żądanie ustalenia uznając, że wartość przedmiotu sporu nie przekraczała łącznie tej kwoty.

Nietrafnym był także stawiany przez pozwanego zarzut, iż pomiędzy D. B. a drugim współkredytobiorcą w osobie A. C. (w dacie zawarcia umowy kredytu A. R.) zachodziło współuczestnictwo konieczne, toteż powód nie miał legitymacji czynnej w niniejszej sprawie. Analizowany zarzut był nietrafny, gdyż umowa kredytowa nie kreowała między współkredytobiorcami takiego stosunku prawnego, przy uwzględnieniu którego należałoby twierdzić, iż konieczne byłoby ich łączne występowanie w charakterze powodów w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy wskazał dalej, że powód domagał się zwrotu sum pobranych przez pozwanego z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem powoda, postanowienia umowy kredytowej dotyczące obciążenia kredytobiorcy obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w konsekwencji nie wiązały powoda. Zatem pobrane przez pozwanego kwoty stanowiły świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zaznaczenia przy tym wymagało, że powód nie kwestionował zasadności istnienia w umowie jako takiego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ale nałożenie wyłącznie na niego jako kredytobiorcę obowiązku ponoszenia kosztów tego ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego miał rację powód kwestionując prawo pozwanego do pobierania od niego tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kwoty wyższej niż odprowadzona do ubezpieczyciela wskazanego w umowie kredytowej.

Z kwot uzyskanych od powoda pozwany przekazał na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., a następnie jego następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej (...) następujące składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego umowy (...): w dniu 13 września 2007 r. składkę w wysokości 1.132 zł, w dniu 1 lipca 2016 roku składkę w wysokości 759 zł i w dniu 31 sierpnia 2016 roku składkę w wysokości 9.145 zł.

Należało przy tym podkreślić, iż zgodnie z § 9 ust. 3 umowy kredytowej, dodatkowe zabezpieczenie kredytu powoda stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z Towarzystwem (...) S.A.

Oznaczało to, że w 2007 roku z uiszczonej przez powoda składki w wysokości łącznej 2.640 zł pozwany przekazał (...) S.A. jedynie kwotę 1.132 zł.

Kwoty pobrane od powoda w 2010 roku i w 2013 roku na poczet składki ubezpieczeniowej nie zostały w ogóle przekazane do (...) S.A.

Natomiast w 2016 roku pozwany przekazał następcy prawnemu Towarzystwa (...) S.A. całą składkę pobraną od powoda, tj. kwotę 9.145 zł, a nadto kwotę 759 zł. Oczywiście była więc konstatacja, że wszystkie pozostałe pobrane przez pozwanego środki nie zostały przekazane wskazanemu w umowie Towarzystwu (...) S.A.

Z tego względu Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda łącznie kwotę 16.880 zł tytułem zwrotu równowartości kwot pobranych od powoda z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...), a nie odprowadzonych przez pozwanego na rzecz tego ubezpieczyciela.

Kwota ta wynikała z następującego rachunku: 28.670 zł (kwota składek pobranych łącznie przez pozwanego) - 11.036 zł (kwota składek odprowadzonych do ubezpieczyciela określonego w umowie kredytowej) = 17.634 zł. W tym miejscu należało wskazać, że w wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 16.880 zł, gdyż błędnie nie dodał do wartości

składek pobranych od powoda, wartości składki pobranej w listopadzie 2007 roku w wysokości 754 zł. Ostatecznie więc Sąd Rejonowy wskazał, że powinien być zasądzić na rzecz powoda od pozwanego kwotę 17.634 zł.

Należało zauważyć jednak, iż pobranie przez pozwanego od powoda opłaty w wyższej wysokości niż składka odprowadzana do (...) Spółki Akcyjnej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jak również pobranie przez pozwanego od powoda składki i nie odprowadzenie jej do ubezpieczyciela określonego w umowie kredytowej, nie stanowiło w ocenie Sądu Rejonowego o abuzywności postanowienia, w którym przewidziano obowiązek refinansowania przez kredytobiorcę składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. mogą bowiem być postanowienia umowy; o abuzywności postanowień umowy nie świadczy natomiast nienależyte ich wykonywanie przez jedną ze stron umowy kredytowej, w tym konkretnym przypadku przez pozwanego Bank.

Zdaniem Sądu I instancji pobranie przez pozwanego od powoda środków finansowych w kwocie większej niż składka zapłacona Towarzystwu (...) S.A. i jej następcy prawnemu z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz pobranie od powoda środków finansowych na refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w innym towarzystwie ubezpieczeń niż przewidywała umowa kredytowa należało zakwalifikować jako nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy w rozumieniu 471 k.c. Na podstawie umowy kredytowej pozwany był uprawniony wyłącznie do pobierania od powoda opłaty na poczet refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej.

Bez wątpienia pozwany nie był uprawniony do pobierania kwoty większej niż składka ubezpieczenia zapłacona temu towarzystwu i czerpania w ten sposób dodatkowego zysku kosztem powoda, jak również do pobierania od powoda składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w innym towarzystwie ubezpieczeń niż przewidywała wiążąca strony umowa kredytowa.

Skoro zaś pozwany wskazane wyżej kwoty pobrał, wykonał nienależyte swoje zobowiązanie umowne.

Zgodnie z powołanym art. 471 k.c., dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Już w tym miejscu należało wskazać, iż istnienia takich okoliczności pozwany nie wykazał.

Należało przy tym podnieść, że na etapie wykonywania umowy pozwany mógł zaproponować powodowi zmianę treści spornego uregulowania we właściwym trybie, tj. w formie pisemnego aneksu do umowy (co przewidywał § 11 pkt 1 umowy). Jednakże Bank nie wykorzystał tej możliwości. Według Sądu Rejonowego pozwany nie dochował w tym zakresie należytej staranności, jakiej niewątpliwie można i należy oczekiwać od profesjonalisty w obrocie gospodarczym. Trzeba było wskazać, że umowa generalna z (...) Spółką Akcyjną nie obowiązywała już w 2010 r., a została ponownie zawarta z (...) Spółką Akcyjną (...) (...) dopiero w 2016 r. Pozwany miał więc wystarczająco dużo czasu na zmianę pierwotnej umowy kredytowej w drodze aneksu, a skoro tego nie zrobił, nie znajdowało jakiegokolwiek uzasadnienia obciążenie powoda obowiązkiem finansowania składki ubezpieczeniowej na rzecz podmiotu, który nie był przewidziany w umowie.

Wobec dokonanej przez Sąd Rejonowy odmiennej oceny podstawy prawnej żądania zasądzenia, tyle bezprzedmiotowym, co chybionym okazał się zarzut pozwanego, iż składka z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiła świadczenie główne ze strony powoda. Jedynie na marginesie trzeba było zauważyć, że art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego nie wymienia składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako essentialia negotii umowy kredytu.

Sąd Rejonowy oddalił natomiast powództwo w zakresie kwoty odprowadzonej przez pozwanego na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w 2007 roku oraz w zakresie kwoty odprowadzonej w 2016 r. na rzecz (...) S.A. (...) (...), a także w części w zakresie żądania zapłaty odsetek.



W tym zakresie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że postanowienie umowy przewidujące konieczność refinansowania przez powoda jako kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie kształtowało jego praw i obowiązków - jako konsumenta - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Powód podnosił, że w dacie zawarcia umowy kredytowej, tj. w 2007 r., zasadnym było oczekiwanie, iż składka z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego będzie stanowiła jednorazowy koszt, a co najmniej będzie znacząco niższa od pierwszej z pobranych składek, tj. składki za pierwszy, trzyletni okres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tymczasem składka wzrosła - o ile pierwsza w 2007 r. wynosiła 2.640 zł, o tyle ostatnia, zapłacona w 2016 r., wynosiła 9.145 zł. Oceniając argument powoda należało jednak odwołać się do utrwalonego w orzecznictwie wzorca konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., tj. osoby rozważnej, świadomej i krytycznej, która jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niej informacje (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie VI ACa 960/09, oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2010 r.). Ponadto wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została określona wzorem matematycznym zawartym w § 7 pkt 6 podpunkt 2 lit a i b regulaminu kredytowania osób fizycznych, będącego załącznikiem do umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego przedmiotowy wzór matematyczny był prosty, a jego zrozumienie nie powinno nastręczać trudności przeciętnemu konsumentowi, który - jak wskazano wyżej - jest rozważny, świadomy i krytyczny, a przy tym prawidłowo rozumie kierowane do niego informacje. Takich cech nie można było odmówić powodowi, który jest z wykształcenia ekonomistą, był zatrudniony w pozwanym Banku, a także - jak zeznał - znał sposób wyliczenia składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i miał świadomość ryzyka kursowego. Skoro natomiast głównym składnikiem analizowanego wzoru była wartość określonej waluty obcej, w tym konkretnym przypadku franka szwajcarskiego, to dla przeciętnego konsumenta, w tym dla powoda, powinno być oczywistym, że w sytuacji zmiany kursu franka szwajcarskiego, zmienić się może, w szczególności wzrosnąć, również wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Niespełnienie oczekiwań powoda co do wysokości składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w przyszłości nie stanowiło podstawy do stwierdzenia, że w dacie zawarcia umowy kredytowej postanowienie obciążające powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, było abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Trzeba przy tym było podkreślić, iż zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane postanowienie umowy nie kształtowało praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy w rozumieniu art. 385<sup>2</sup> k.c. Co do zasady kwestionowane postanowienie umowy miało charakter przejściowy, a przyczyną systematycznego wzrostu składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był wzrost kursu franka szwajcarskiego. Powyższe, zdaniem Sądu Rejonowego było jednoznaczne, a wynikało bezpośrednio z konstrukcji wzoru, na podstawie którego obliczało się wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W tym stanie rzeczy, podnoszony aktualnie zarzut abuzywności był próbą złagodzenia negatywnych finansowych konsekwencji wzrostu kursu franka szwajcarskiego, a w konsekwencji także wzrostu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Skoro jednak powód miał świadomość ryzyka kursowego oraz znał sposób ustalenia wysokości składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie mógł się uchylić od ponoszenia finansowych konsekwencji tego, że ryzyko kursowe zmaterializowało się dla niego w sposób niekorzystny, koszty zawartej umowy kredytowej wzrosły i nie spełniły się jego oczekiwania co do wysokości składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w przyszłości.

Sąd I instancji nie podzielił również zarzutu powoda o braku ekwiwalentności świadczenia z tytułu refinansowania składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ekwiwalentność tego świadczenia wyrażała się w dostępie powoda do pieniądza, w możliwości uzyskania takiej kwoty kredytu, której nie otrzymałby, gdyby nie ubezpieczenie niskiego

wkładu własnego. Na tym polegała korzyść powoda jako konsumenta i była to korzyść ekwiwalentna, przy czym nie miało tu znaczenia, że powód nie był stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z tej umowy.

Ponadto miał rację pozwany twierdząc, że skoro ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowi substytut własnego kapitału, którym powód nie dysponował zawierając umowę kredytową, to powinien on przynajmniej ponosić koszty tego ubezpieczenia właśnie jako ekwiwalentu niskiego wkładu własnego.

Po trzecie, powód upatrywał abuzywności analizowanego postanowienia umowy w tym, że pozwany przenosić miał na niego koszty własnej działalności gospodarczej, gdyż to on był stroną umowy ubezpieczenia i powinien samodzielnie realizować własne zobowiązania finansowe. W tym zakresie powód podniósł również, że przedmiotowe postanowienie umowy prowadziło do nierównomiernego rozłożenia obowiązków stron umowy, gdyż ubezpieczenie zabezpieczało wyłącznie interes Banku. W sytuacji, gdy ubezpieczyciel spełniłby wobec Banku świadczenie ubezpieczeniowe, sytuacja kredytobiorcy nie zmieniałaby się, bo nadal byłby on zobowiązany do spłaty określonej części kredytu z tą różnicą, że wierzycielem stałby się ubezpieczyciel.

Wbrew stanowisku powoda, w ocenie Sądu Rejonowego nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a tym bardziej nie naruszało rażąco interesów konsumenta, postanowienie zobowiązujące powoda do poniesienia kosztów ubezpieczenia, które zabezpieczało finansowy interes Banku. Nie były to bowiem, jak podnosił powód, koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które pozwany przerzucił na kredytobiorcę, ale koszty ustanowienia dozwolonego przez prawo zabezpieczenia. Gdyby podzielić rozumowanie powoda, analogicznie można byłoby za niedozwolone uznać postanowienie przewidujące, że to kredytobiorca, w tym przypadku powód, byłby obowiązany do pokrycia kosztów wpisu hipoteki do księgi wieczystej, a zatem innego zabezpieczenia ustanawianego także w celu zabezpieczenia finansowych interesów kredytującego Banku.

Poza tym należało zwrócić uwagę, iż zapłata przez powoda równowartości składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego była formą partycypowania w kosztach przedsięwzięcia kredytowego. Skoro powód nie miał własnych środków, by pokryć udział własny, było zasadnym, aby w kredycie partycypował choćby w taki sposób, żeby zrównoważyć ponoszony przez pozwanego wyższy koszt takiego kredytu i większe ryzyko finansowe, których istnienia nie kwestionował.

W ocenie Sądu Rejonowego chybnym był również argument, że postanowienia umowy nakładające na kredytobiorcę obowiązek pokrywania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego naruszały dobre obyczaje, bo ubezpieczycielowi przysługiwało prawo do regresu wobec kredytobiorcy. Tymczasem prawo do regresu po stronie ubezpieczyciela przewiduje art. 828 k.p.c. i nie ma jakichkolwiek podstaw do tego, żeby regulacja ustawowa implikowała abuzywność postanowienia umowy, które nakłada na powoda obowiązek refinansowania pozwanemu składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w towarzystwie ubezpieczeń określonym w umowie kredytowej. Warto było dodać, że ewentualne roszczenie ubezpieczyciela nie pogarszało sytuacji powoda, bo nie powodowało zmiany wysokości jego zadłużenia, a jedynie zmianę wierzyciela. Trudno więc byłoby uznać, że przedmiotowe postanowienie prowadziło do rażąco nierównomiernego rozłożenia obowiązków stron umowy tylko z tego względu, że obciążało powoda kosztami przejściowego zabezpieczenia kredytu.

Powód zarzucał również, iż pozwany wykorzystał wobec niego swoją uprzywilejowaną pozycję profesjonalisty i narzucił mu postanowienia dotyczące refinansowania kosztów niskiego wkładu własnego. Takie stanowisko było nietrafne przy uwzględnieniu okoliczności zawarcia umowy, a w szczególności faktu, że powód - jako pracownik pozwanego - zajmował się rozpoznawaniem wniosków kredytowych i miał wyczerpującą wiedzę o warunkach zaciąganego kredytu oraz jego zabezpieczeniach. Przez naruszenie równowagi stron umowy rozumie się taką sytuację, w której silniejsza strona stosunku prawnego wykorzystuje niedoinformowanie, dezinformację lub niewiedzę kontrahenta. Taka sytuacja w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie zachodziła.

Poza tym, zgodnie z regulaminem kredytowania osób fizycznych, kwota przyznanego kredytu nie mogła przekraczać 80 % wartości nieruchomości. Zatem pozycja powoda jako kredytobiorcy nie była rażąco gorsza wobec pozwanego, ponieważ finansowe obciążenie z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego korespondowało ze zwiększonym

finansowym ryzykiem pozwanego. W tym stanie rzeczy, nie był trafny zarzut naruszenia przez pozwanego dobrych obyczajów poprzez obciążenie powoda kosztami zabezpieczenia, dzięki któremu miał dostęp do pieniądza w takiej kwocie, jaka była mu potrzebna na zakup mieszkania.

Odnosząc się do zarzutu narzucenia powodowi kwestionowanego postanowienia umowy trzeba było podnieść, że powód jako pracownik banku uzyskał kredyt z marżą i prowizją niższą niż standardowe, ubezpieczeniem na życie obliczanym według 50 % kwoty kredytu, bez ubezpieczenia przejściowego do czasu ustanowienia hipoteki oraz bez opłaty za aneksy, wcześniejszą spłatę i przewalutowania.

Nadto powód miał zasadniczy wpływ na wysokość składki za pierwszy okres ubezpieczenia. Zeznał, iż negocjował wyłącznie wysokość składki za pierwszy okres ubezpieczenia, ponieważ spodziewał się, że w dalszym okresie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zdezaktualizuje się wobec spadku wartości zadłużenia albo składki z tego tytułu będą niższe. Powód nie miał wpływu na wysokość pozostałych składek, ale sam fakt braku ich uzgodnienia między stronami umowy nie oznaczał automatycznie sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

W tym miejscu należało zauważyć, że wysokość pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była przez powoda negocjowana. Zdaniem Sądu I instancji nie stało to na przeszkodzie stwierdzeniu, że pozwany wykonał zobowiązanie umowne nienależycie i zasądzeniu na rzecz powoda równowartości tych środków finansowych, które zostały pobrane sprzecznie z umową kredytową.

Uzasadniając zarzut niedozwolonego charakteru postanowień kreujących po stronie powoda obowiązek refinansowania składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, powód powoływał się także na treść Rekomendacji dotyczącej dobrych praktyk w zakresie bancassurance, wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego w 2014 roku. Niezależnie od spornej między stronami interpretacji tej Rekomendacji należało wskazać, iż nie mogła mieć ona znaczenia dla oceny postanowień umowy, gdyż pochodziła z 2014 roku, a zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonywać należało według stanu z chwili zawarcia umowy.

Trzeba było wreszcie odnieść się do zarzutu powoda, iż postanowienia umowy kredytowej - wprowadzone § 2 ust. 6 aneksu - były sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ konsument nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie znał jej treści i nie wiedział, jaka będzie wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Było bezspornym, że powód jako konsument nie był stroną umowy ubezpieczenia zawartej przez pozwanego z ubezpieczycielem, ale jednocześnie przyjął na siebie zobowiązanie do zwrotu na rzecz pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A.

Powołane wyżej postanowienie umowy w brzmieniu wprowadzonym aneksem było jednoznaczne. W przywołanym postanowieniu umowy strony ustaliły, że powód jako kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego świadczonego przez Towarzystwo (...) S.A., na podstawie umowy zawartej pomiędzy pozwanym a wspomnianym towarzystwem ubezpieczeń za kolejny 36 - cio miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczonej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 410.390, 40 zł.

Co więcej, jasne były postanowienia regulaminu kredytowania osób fizycznych, z których wynikał sposób obliczenia składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zasady przedłużenia tego obowiązku ponad pierwszy trzyletni okres ubezpieczenia oraz ciążyący na kredytobiorcy obowiązek refinansowania pozwanemu Bankowi wszelkich kosztów poniesionych w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, w tym kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Ostatecznie więc zgodnie z zasadą pacta sunt servanda i obowiązkiem należytego wykonania zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej powód był zobowiązany do refinansowania pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A, a obowiązku tego nie niweczyła okoliczność, że powód nie był

stroną umowy ubezpieczenia. Taki obowiązek powoda wynikał nie tylko z powołanych wyżej postanowień umowy kredytowej, ale także z art. 471 k.c.

W tym kontekście mianem chybionego należało określić również podnoszony przez powoda argument, iż ciążyący na nim obowiązek zapłaty składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, był sprzeczny z zadami współzycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W wyroku z dnia 7 grudnia 1965 roku, w sprawie III CR 278/65, OSNCP 7-8/66, poz. 130, Sąd Najwyższy stwierdził, iż: „domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta ze swojego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego”. Sąd Rejonowy w całej rozciągłości podzielił powyższą ocenę.

Zasady współzycia społecznego jako forma łagodzenia obowiązujących przepisów prawa, mają chronić przede wszystkim pewne wartości moralne, nie mogą jednak prowadzić do całkowitego zniweczenia prawa podmiotowego przysługującego konkretnej osobie. Jednocześnie z domniemania, iż korzystający ze swojego prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współzycia społecznego wynika, że ciężar dowodu istnienia okoliczności uzasadniających przedmiotowy zarzut spoczywa na tym, kto ten zarzut podnosi. W niniejszej sprawie powód nie wykazał i nie udowodnił, jak tego wymaga art. 6 k.c., iż obciążający go obowiązek refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) Spółce Akcyjnej cechowały in minus okoliczności na tyle wyjątkowe, aby uznać za uzasadniony zarzut naruszenia przez pozwanego prawa podmiotowego poprzez obciążenie powoda kosztami tych składek.

Należało także odnieść się do podnoszonego przez powoda argumentu, iż w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie XVII Amc 624/08 analogiczne postanowienie umowy zostało uznane za niedozwolone. Takie stanowisko jest błędne. W wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09 przeciwko (...) Bank S.A. w W. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami między innymi postanowienia wzorca umownego, które przewidywało, iż „Kredytobiorca zobowiązuje się do ustanowienia następujących zabezpieczeń kredytu/zabezpieczenia docelowe: Przystąpienie do Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w (...) S.A. Okres ubezpieczenia wynosi <36/60> miesięcy. Składka ubezpieczeniowa w kwocie <kwota> zł płatna jest z góry za cały okres ubezpieczenia i nie podlega zwrotowi”. Z uzasadnienia analizowanego wyroku wynikało, iż u podstaw rozstrzygnięcia leżało ustalenie, że składka ubezpieczeniowa płatna była z góry za cały okres ubezpieczenia i nie podlegała zwrotowi. Stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie różnił się więc od stanu faktycznego będącego podstawą analizowanego wyroku, ponieważ w § 9 ust. 6 umowy kredytowej pozwany zobowiązał się dokonać zwrotu proporcjonalnej części składki za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona, a w tym okresie saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 410.390, 40 zł. W tym stanie rzeczy, powoływany wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie -Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie był adekwatny dla poparcia argumentacji podwoda. Analogiczną ocenę należało wysnuć odnośnie powoływanego przez pozwanego wyroku Sądu Najwyższego w sprawie I CSK 428/11.

Ostatecznie więc po dokonaniu kontroli indywidualnej Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane przez powoda postanowienia wprowadzone do umowy kredytowej w § 2 ust. 6 aneksu z października 2007 roku, a nakładające na powoda obowiązek zapłaty składki za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. nie były abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż były zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszały w sposób rażący interesów powoda będącego konsumentem.

Powyższe stało się koronną przesłanką oddalenia powództwa w zakresie żądania ustalenia, że powód nie był obowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w przyszłości, tj. nie istniało prawo pozwanego do obciążania powoda obowiązkiem refinansowania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu w

przyszłości. Przedmiotowe żądanie zostało sformułowane w sposób nieprecyzyjny, ale Sąd oddalił powództwo w tym zakresie przede wszystkim dlatego, że uznał wskazane wyżej postanowienia umowy kredytowej za wiążące wobec powoda.

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki, wynikał z uregulowania art. 481 § 1 k.c. Termin powstania obowiązku świadczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy określa termin umowny, któremu dłużnik uchybił, a ewentualnie termin określony w wezwaniu do zapłaty, przy czym taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W rozpoznawanej sprawie powód przed wniesieniem pozwu wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 1.886 zł, kwoty 754 zł, kwoty 7.779 zł, kwoty 9.106 zł w terminie 7 dni od doręczenia przedmiotowego wezwania.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, sporządzonej w dniu 29 listopada 2013 r., pozwany odmówił spełnienia żadanego świadczenia.

Powód nie przedstawił dowodu na potwierdzenie doręczenia wezwania do zapłaty pozwanemu, stąd jako termin, w którym pozwany dowiedział się o roszczeniu powoda, Sąd Rejonowy przyjął dzień sporządzenia odpowiedzi na to wezwanie, tj. dzień 29 listopada 2013 r. i dlatego zasądził odsetki od tego terminu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w zakresie 53 % swojego żądania, a zatem Sąd obciążył go kosztami procesu w 47 %, a pozwanego w 53 % szczegółowe wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu zgodnie z dyspozycją art. 108 k.p.c.

Odnośnie wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej wskazać należało, iż w ocenie Sądu I instancji nakład pracy pełnomocnika powoda, ani stopień skomplikowania sprawy nie uzasadniał przyznania w tej wysokości wynagrodzenia.

Apelacje od wyroku złożyły obydwie strony postępowania.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części oddalającej powództwo, tj. w pkt 2 wyroku i w zakresie pkt 3 wyroku. Wyrokowi zarzucił naruszenie:

### **I. przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:**

**1) art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dokonanie oceny dowodów poprzez:

**-błędne ustalenie stanu faktycznego** oraz wskutek tego błędne ustalenie możliwości negocjowania UNWW poprzez uznanie, że powód negocjował wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pierwszy okres kredytowania i pierwotnie uzyskał obniżenie kwoty do 1.886 zł a ostatecznie do 2.640 zł, podczas gdy z zeznań powoda i przedstawionych dokumentów wynikało, że powód negocjował wysokość składki z bankiem i bezpośrednio z ubezpieczycielem i tylko ubezpieczyciel wyraził zgodę na obniżenie przypadającej mu składki a bank wycofał się decyzji i możliwości negocjacji (potwierdzone aneksem do umowy), co dalej także potwierdzało, że nie tylko sam fakt obowiązku istnienia UNWW był nienegocjowalny z bankiem, ale także wysokość tego ubezpieczenia nie podlegała negocjacji;

- pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności ujawnionych w toku postępowania dowodowego, a mianowicie treści Rekomendacji U dotyczącej dobrych praktyk w zakresie bancassurance, wydanej przez Komisję Nadzoru Bankowego w roku 2014 r., jako niewydanej przed/z chwilą zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy te okoliczności w te same Rekomendacji miały istotny wpływ dla ustalenia podstawy żądań powoda, a mianowicie pomimo tego, że Rekomendacja nie jest prawem powszechnie obowiązującym, lecz działania banku wbrew takiej rekomendacji jest przydatne dla oceny postawy pozwanej wobec klientów, w tym powoda i rekomendacja ta (co wynika z samej istoty

takich rekomendacji) dotyczy zawsze zdarzeń (tu: umów kredytowych) przeszłych a w swoim zakresie opisywała/komentowała właśnie umowy kredytowe zawierane m.in. przez powoda;

- stanowiska Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające istotny pogląd dla sprawy z 4 listopada 2016 r. pomimo, że powód uczynił je częścią swojej argumentacji i pomimo że stanowisko Prezesa w sposób kompleksowy ocenia kwestię ubezpieczeń niskiego wkładu własnego w Polsce oraz na tle prawa Unii Europejskiej;

- zeznań świadka M. G. i potwierdzających je zeznań powoda w zakresie, w jakim wskazuje on, że powód negocjował warunki cenowe (główne postanowienia stron) a nie sam fakt ubezpieczenia oraz że UNWW był obligatoryjny szczególnie w kontekście, że świadek ten był pracownikiem Centrali Banku - Departamentu obsługi Produktów (...) a więc zajmował się właśnie decyzjami w zakresie kredytów hipotecznych posiadając największą możliwą wiedzę na temat warunków umowy i zakresu dopuszczalnych negocjacji;

- **przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów** poprzez uznanie, że fakt, iż składki na UNWW nie były częściowo w ogóle przekazywane ubezpieczycielowi (w latach 2010 i 2013), a w pozostałych okresach tylko częściowo, to postanowienie o obowiązku refinansowania składek płaconych przez Pozwaną ubezpieczycielowi nie było postanowieniem abuzywnym i nie było niezgodne z dobrymi obyczajami oraz że jest to świadczenie ekwiwalentne;

- ustalenie **w sposób niezgodny z zasadami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego**, iż powód miał zasadniczy wpływ na wysokość składki za pierwszy okres ubezpieczenia, a nie miał już wpływu na wysokość pozostałych składek, podczas gdy powód jako pracownik pozwanej miał możliwości negocjacji jedynie warunków cenowych kredytu (wyłącznie głównego świadczenia strony), a zatem żadne inne warunki kredytu nie podlegały już żadnym negocjacjom, w tym ubezpieczenie niskiego wkładu;

2) **art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c.** poprzez oddalenie wniosku powoda o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez przedstawienie umowy Generalnego (...) Kredytów Hipotecznych z Niskim Udziałem Własnym Kredytobiorcy Udzielonych przez Bank (...) S.A. zawartej z Towarzystwem (...) S.A. z dnia 29 października 2004 r., bez ukrytych informacji, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wnioski dowodowy w tym zakresie zgłaszany był co najmniej 7- krotnie, w świetle uzasadnienia wyroku był to dokument kluczowy dla powoda także na przyszłość (powód nadal nie będzie wiedział, jaka część składki jest odprowadzana do ubezpieczyciela, a jaka jest pozostawiana w banku, a jedyną metodą ustalenia będzie wytoczenie ponownie powództwa ryzykując przegranie), a ponadto zostało zgłoszenie zastrzeżenie do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c.;

3) **art. 233 § 2 k.p.c.** poprzez jego nie zastosowanie w okolicznościach sprawy w sytuacji przedstawienia odpisu umowy zawartej z ubezpieczycielem w sposób, który czynił przeprowadzenie z niej dowodu niemożliwym;

4) **art. 242 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.** poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. R. (C.), pomimo, że po 4-krotnym bezskutecznym wezwaniu świadka sąd zarządził, że po dniu 25 listopada 2015 r. dowód z przesłuchania świadka może zostać przeprowadzony tylko, jeżeli nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu, a mimo to po upływie tego terminu sąd ponownie zarządził wezwanie świadka przechylając się ponownie do wniosku pozwanej (ostatecznie świadek nie zareagowała na żadne wezwanie i nie została przesłuchana) oraz pomimo faktu, że ze zgromadzonego materiału dowodowego (zeznania świadków korespondujące z twierdzeniami powoda) na tym etapie wiadomo było, że świadek nie ma wiedzy w zakresie przedmiotu sporu i żądanie powoda oddalenia wniosku dowodowego z przesłuchanie tego świadka zasługiwało na oddaleniu;

5) **art. 321 § 1 k.p.c.**, poprzez wyrokowanie pomimo zdaniem Sądu nieprecyzyjnego sformułowania żądania pozwu w sytuacji, gdy rolą sądu jest dbanie o precyzyjne określenie żądania, gdyż od tego zależy zachowanie jednolitości między przedmiotem postępowania a przedmiotem rozstrzygnięcia;

6) **art. 227** k.p.c. poprzez pominięcie dowodu ze Stanowiska Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające istotny pogląd dla sprawy z 4 listopada 2016 r. pomimo, że powód uczynił je częścią swojej argumentacji i pomimo, że stanowisko Prezesa w sposób kompleksowy ocenia kwestię ubezpieczeń niskiego wkładu własnego w Polsce oraz na tle prawa Unii Europejskiej;

7) **art. 328 § 2** k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczność treści uzasadnienia polegającą na:

- zawarciu następujących stwierdzeń, dotyczących pobierania od powoda kwot na poczet składek ubezpieczeniowych oraz nie przekazywania ich przez pozwaną do ubezpieczyciela, kwalifikując takie działanie, jako nienależyte wykonywanie przez pozwanego umowy w rozumieniu art. 471 k.c., przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd, iż zgodnie z zasadą poeta sundservanda obowiązkiem powoda było należyte wykonywanie zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej; z przywołanych fragmentów uzasadnienia wynikała logiczna sprzeczność polegająca na wykluczających się stwierdzeniach Sądu Rejonowego;

- uznaniu, że powództwo było należne jedynie w części z uwagi na nieprzekazanie składek ubezpieczycielowi a jednocześnie wskazanie, że nie znalazło jakiegokolwiek uzasadnienia obciążanie powoda obowiązkiem finansowania składki ubezpieczeniowej na rzecz podmiotu, który nie był przewidziany w umowie (za lata 2010 - 2016);

8) **art. 455** k.c. **w zw. z art. 410 § 2** k.c. **w zw. z art. 405** k.c. na skutek błędnego uznania, iż roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia pobranego w oparciu o postanowienia, które nie wiążą powoda, stało się wymagalne dopiero z dniem odpowiedzi na to wezwanie, tj. dzień 29 listopada 2013 r. mimo tego, że świadczenie powoda jako nienależne stało się wymagalne w chwili jego spełnienia, a więc w terminach płatności poszczególnych składek;

9) **art. 350** k.p.c. poprzez popełnienie oczywistego błędu rachunkowego podczas ustalania kwoty tytułem zwrotu równowartości kwot pobranych od powoda z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...);

II. przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. **art. 385<sup>1</sup> § 1** k.c. poprzez wadliwą jego wykładnię i nie zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy poprzez:

- ustalenie, że UNWW nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów, gdy powód nie jest w stanie określić swoich praw z umowy ubezpieczenia, nie ma wpływu na ewentualne zmiany umowy pomiędzy bankiem a ubezpieczycielem, nie wie nawet czy suma ubezpieczeniowa zastrzeżona w umowie ubezpieczeniowej jest stała, złotówkowa, czy zmienna a jedynym beneficjentem tego ubezpieczenia pozostaje pozwany (brak ekwiwalentnego świadczenia) oraz powód nie jest w stanie zweryfikować czy został w sposób prawidłowy obciążony kosztami ubezpieczenia (tu: wiemy, że nie) i w sytuacji gdy doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego banku w całości na powoda (ciężar finansowy umowy w całości finansuje powód) a więc uznaniem, że sporne postanowienie umowne nie ma charakteru abuzywnego, a tym samym jest wiążące dla powoda, dodatkowo za abuzywne uznaje je Prezes Urzędu Konkurencji i Konsumentów (zgodnie z istotną opinią wydaną z 12 kwietnia 2017 r.) a krytycznie praktyki te ocenia KNF i Związek Banków Polskich;

- nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż powód nie dysponujący własnym kapitałem (lub alternatywną nieruchomością) podczas zawierania umowy kredytowej zobowiązany był do poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako ekwiwalentu tegoż, gdyż w innym wypadku nie byłoby możliwe otrzymanie kredytu, w sytuacji gdy powód nie kwestionuje zasadności ubezpieczenia się Banku jako takiego, lecz obciążanie tym kosztem jego i w sytuacji, gdy ryzyko banku zostało już nadto zabezpieczone hipoteką, ubezpieczeniem pomostowym, ubezpieczeniem na życie, ubezpieczeniem nieruchomości;

- uznanie, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest postanowieniem abuzywnym - nie jest niezgodne z dobrymi obyczajami w przypadku, gdy sąd jednocześnie ustala, że składki te nie były częściowo w ogóle przekazywane ubezpieczycielowi (w latach 2010 i 2013) a w pozostałych okresach tylko częściowo;

2) art. **383<sup>1</sup>** k.c. w zw. z art. **5** k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy pobieranie (refinansowanie przez powoda) składek na ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sytuacji, gdy pozwana w rzeczywistości nie odprowadzała tych składek w ogóle lub odprowadzała w części do ubezpieczyciela było niezgodne z zasadami współżycia społecznego i sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz wymagało od konsumenta opłaty w wysokości przewyższającej poniesione przez przedsiębiorcę koszty;

3) art. **22<sup>1</sup>** k.c. w zw. z art. **385<sup>1</sup>** k.c. poprzez uznanie, że prawo dywersyfikuje status prawny konsumenta w zależności od tego czym, zawodowo się zajmuje, to jest uznanie, że „przez naruszenie równowagi stron umowy rozumie się taką sytuację, w której silniejsza strona stosunku prawnego wykorzystuje niedoinformowanie, dezinformowanie, dezinformację lub niewiedzę kontrahenta" (z uzasadnienia), podczas gdy powód nigdy tak nie twierdził, a powoływał się naruszenie równowagi stron wskazując, że pomimo, że był pracownikiem pozwanej, więc miał najszerszą wiedzę w zakresie możliwości negocjacji, to nawet dla pracowników nie istniało odstępstwo w wytycznych pozwanej, że nie było możliwości odstąpienia od UNWW w umowach kredytowych, jak tylko poprzez zabezpieczenie się banku na dodatkowej nieruchomości oraz poprzez uznanie, że wiedza w zakresie skutków kredytu i ryzyko kursowe była wystarczająca do uznania, że z wykorzystaniem silniejszej pozycji kontraktowej nie mamy do czynienia;

3) naruszenie przepisów w zakresie kosztów procesu, tj. **art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c.** w zakresie oddalenia wniosku powoda o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej z powodu prawdopodobnej oczywistej omyłki pisarskiej w wyroku, gdyż z uzasadnienia wyroku wynikało, że sąd nie uznał za zasadną stawkę w wysokości czterokrotności stawki minimalnej, ale uznał za zasadną dwukrotną, gdyż zdaniem powoda nakład pracy pełnomocnika, szeroka inicjatywna dowodowa, samodzielne działania dowodowe przy braku reakcji sądu na wielokrotnie ponawiane i nierealizowane wnioski dowodowe oraz przewlekłość postępowania spowodowana nieuzasadnioną w okolicznościach faktycznych sprawy liczbą rozpraw uzasadniają zasądzenie kosztów w wysokości czterokrotności stawki minimalnej.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda zakwestionował ważność całej umowy ubezpieczenia wskazując na brak, w jego ocenie, koniecznych elementów tej umowy, albowiem ubezpieczony powinien być zwolniony od odpowiedzialności, a nie powinien służyć wobec niego regres ubezpieczeniowy.

Powód wnosił o **zmianę zaskarżonego wyroku** w pkt 2 poprzez zasądzenie dalszej kwoty 14.826,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z petitum pozwu oraz ustalenie, że powód nie jest obowiązany do uiszczenia składek na UNWW w przyszłości (nieistnienia prawa Banku do obciążania powoda obowiązkiem refinansowania składek na ubezpieczenie niskiego wkładu w przyszłości); **przeprowadzenie dowodu** ze stanowiska Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające istotny pogląd dla sprawy z 12 kwietnia 2017 r. wydanego w sprawie przeciwko pozwanej a dotyczącej umowy o kredyt hipoteczny z dnia 10 kwietnia 2007 r. a więc dotyczącej identycznej jak powoda klauzuli w zakresie UNWW - z uwagi na fakt, że stanowisko to wydane zostało przez Prezesa UOIKiK już po wydaniu wyroku przez Sąd I Instancji przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu nie było możliwe a zdaniem powoda Stanowisko to jest niezwykle istotne dla oceny zasadności roszczenia powoda, gdyż jest kompleksowa oceną zagadnienia UNWW zarówno w kontekście przepisów prawa cywilnego, jak i banassurance oraz prawa europejskiego i w całej rozciągłości jest zgodne z twierdzeniami powoda w zakresie abuzywności stosowanych przez Bank postanowień oraz ich niezgodności z dobrymi obyczajami; na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 241 k.p.c. **ponowne rozpoznanie** przez sąd II instancji postanowienia sądu oddalającego wniosek powoda o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia umowy Generalnego Ubezpieczenia Kredytów Hipotecznych z Niskim Udziałem Własnym Kredytobiorcy Udzielonych przez Bank (...) S.A. zawartej z Towarzystwem (...) S.A. z dnia 29 października 2004 r. oraz następnymi podmiotami, z jakimi obecnie umowa ubezpieczeniowa jest zawarta, bez zaczerniania jej niektórych fragmentów, podczas gdy dowód ten ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy



oraz przeprowadzenie tego dowodu przez sąd II instancji; ewentualnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w wysokości czterokrotności stawki minimalnej oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Jednocześnie powód wnosił o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w **części, tj. w zakresie punktu nr 1 i punktu nr 3 zaskarżonego wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:**

**1) naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:**

**a) art. 65 k.c.** poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące:

- dokonaniem błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie z dnia 16 sierpnia 2007 roku, nr (...), ograniczającej się wyłącznie do analizy literalnego brzmienia spornych zapisów umowy, bez dokonania oceny treści umowy także w kontekście celu, w jakim kredyt został objęty ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego;

- przyjęciem przez Sąd, że strony miały na celu wybór jedyne i niezmiennego ubezpieczyciela na cały okres obowiązywania umowy kredytowej - pomimo, iż strony umowy z dnia 16 sierpnia 2007 r., zawierając umowę kredytu hipotecznego, miały świadomość, że umowa ta wiązać będzie strony przez kilkadziesiąt lat, a w konsekwencji strony umowy kredytowej musiały liczyć się z możliwością, że wymienione w umowie (...) przestanie istnieć lub rozwiąże umowę z pozwanym;

**b) art. 410 k.c. oraz art. 405 k.c.** poprzez uznanie, iż kwoty opłaty z tytułu refinansowania składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości wynikającej wprost z Cennika i Regulaminu -załączników do umowy kredytowej, uiszczone przez powoda, stanowią świadczenie nienależne pozwanemu, podlegające zwrotowi w sytuacji, kiedy powód, zawierając umowę kredytu hipotecznego, zobowiązał się do ich uiszczenia w wysokości wprost w określonej umowie, udzielił ponadto pozwanemu pełnomocnictwa do pobrania odpowiednich kwot tytułem refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, niezależnie od treści umowy/umów z ubezpieczycielem (ubezpieczycielami);

**2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na wynik postępowania, to jest:**

**a) art. 195 § 1 k.p.c.** poprzez zaniechanie ustalenia kręgu osób, które winny występować w sprawie w charakterze powodów, a co za tym idzie pozbawienie drugiego kredytobiorcy- A. R. możliwości obrony swoich praw i interesów na gruncie toczącego się postępowania;

**b) art. 233 § 1 i 2 k.p.c.** poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, w sposób newszechstronny oraz nielogiczny poprzez:

- niesłuszne uznanie, że na gruncie zawartej przez strony Umowy należy pominąć istotną część zapisów dotyczących zobowiązań kredytobiorców zawartych w dokumentacji stanowiącej załącznik do umowy kredytowej, w szczególności zaś w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach bankowości hipotecznej (dalej (...));

- niewłaściwą interpretację złożonych przez powoda oświadczeń woli poprzez ograniczenie zakresu zgody powoda na refinansowanie kosztów związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego do jedynie do uprawnienia Banku do pobrania od powoda składki z tytułu ubezpieczenia i przekazanie jej wyłącznie na rzecz (...) S.A. pomimo, że z

literalnego brzmienia treści punktu 9 udzielonego Bankowi pełnomocnictwa stanowiącego Załącznik nr 3 do umowy kredytowej wynika, iż wskazanie w jego treści konkretnego ubezpieczyciela odnosiło się jedynie do pierwszej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia, obowiązującej na dzień zawarcia umowy kredytowej umowy Banku z ubezpieczycielem, a w odniesieniu do składek za kolejne okresy ubezpieczenia nie doszło do wskazania konkretnego towarzystwa ubezpieczeniowego;

**3) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego orzeczenia** poprzez błędne przyjęcie, że powód pomimo faktu, że był jednym z dwojga kredytobiorców poniósł całość ciężarów finansowych związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, pomimo, że z dokumentacji kredytowej wynika, że kredytobiorcą była również A. R., która zobowiązana była do ponoszenia połowy kosztów związanych z UNWW. Sąd I instancji zaniechał w tym zakresie przeprowadzenia odpowiedniego postępowania dowodowego- poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania drugiego kredytobiorcy, błędnie również zasądził na rzecz D. B. całość kwot, zdaniem Sądu, nienależnie pobranych przez Bank, pomimo, że w toku postępowania ujawniły się wątpliwości co do tego, kto i z jakiego konta dokonywał wpłat środków pieniężnych na pokrycie zobowiązań związanych z umową kredytową.

Pozwany **wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie punktu nr 1 i punktu nr 3 zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, także w celu orzeczenia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.**

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnieniu, natomiast apelacja powoda była zasadna jedynie w niewielkim zakresie.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała na akceptację, co czyniło zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba było, że absolutnie z żadnego przepisu prawa nie wynikał obowiązek Sądu I instancji wezwania do udziału w sprawie w charakterze drugiego powoda A. R.. Trzeba było bowiem zgodzić się w tej kwestii z powodem, że po stronie powodowej nie istniało współuczestnictwo konieczne w rozumieniu art. 72 § 2 **k.p.c., a tylko w takim przypadku w oparciu o art. 195 k.p.c. możliwe jest wprowadzenie zmiany po stronie podmiotowej.**

Trudno byłoby czynić też Sądowi Rejonowemu zarzut z niedopuszczenia dowodu z zeznań drugiego kredytobiorcy, skoro dłużniczka kilkakrotnie była wzywana na rozprawę, nie stawiała się pomimo zastosowania wobec niej środków przymusu, a Sąd ostatecznie prawidłowo zastosował w tej mierze art. 242 k.p.c. i pominął dowód z jej zeznań.

Zdaniem Sądu II instancji prawidłowe okazały się też ustalenia faktyczne i ich ocena prawna przeprowadzona przez Sąd Rejonowy co do tego, że postanowienia umowy określające ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie stanowiły świadczenia głównego stron, ale świadczenie uboczne. Główne świadczenia stron stanowią takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia, niewątpliwie związane z celem, dla którego każda ze stron zdecydowała się na zawarcie umowy określonej treści. W rozpoznawanej sprawie przedmiotem umowy było ze strony banku udzielenie kredytu, a ze strony powodów dokonywanie należnych opłat z tytułu spłaty kredytu. Niewątpliwie koniecznym elementem umowy kredytu nie było natomiast ustanawianie jego zabezpieczenia, w tym bardziej szczególnego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Natomiast Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska apelującego powoda, iż w niniejszym postępowaniu pozwany nie wykazał, aby postanowienia umowy nie były uzgodnione indywidualnie z powodem, a Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia **art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia tego przepisu** nie może bowiem sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd ma prawo do swobodnej oceny dowodów, która dopóki nie jest całkowicie dowolna, nie może stanowić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Tymczasem powód nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12).

Z kolei Sąd Rejonowy dokładnie wskazał, na jakich dowodach się oparł formułując powyższy wniosek, a Sąd II instancji zgodził się z tymi ustaleniami. Co do świadka M. G. Sąd Okręgowy zważył, że negocjowanie warunków cenowych, jak to określił świadek, jest też formą negocjowania danych postanowień umowy, a ustawa nie określa, że definicji negocjacji odpowiadać będzie ukształtowanie postanowienia tylko wtedy, gdy uzgadniane i zmieniane w stosunku do wzorca były absolutnie wszystkie jego elementy, a nawet samo wprowadzenie postanowienia. Ponadto świadek I. R. potwierdziła, że były prowadzone negocjacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, nielogicznym wydaje się, aby powód miał możliwość negocjowania postanowień głównych umowy kredytu, co sam przyznał, a nie miał możliwości negocjowania postanowień dotyczących świadczeń ubocznych o znacznie niższej wartości całkowitej.

Zważyć jednak należało, że kwestia indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy o tyle nie miała znaczenia w niniejszym postępowaniu, że przyjęcie nawet za wykazane twierdzeń powoda w tym zakresie oznaczałoby jedynie spełnienie jednej z kilku przesłanek koniecznych dla stwierdzenia abuzywności. Natomiast Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu I instancji, że postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były abuzywne z uwagi na brak kształtowania praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i brak rażącego naruszenia jego interesów.

Wbrew bowiem twierdzeniom powoda rację miał pozwany podnosząc, że powód otrzymał w zamian za ubezpieczenie świadczenie ekwiwalentne, ponieważ otrzymał wyższą kwotę kredytu, aniżeli by uzyskałby zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Właśnie za to, że Bank udzielił kredytu mimo niedysponowania przez niego wkładem własnym w odpowiedniej wysokości, musiał (wraz z drugim kredytobiorcą) opłacać ubezpieczenie niskiego wkładu. Nie można zatem było uznać, że Bank nałożył na powoda obowiązek poniesienia dodatkowych opłat nie oferując niczego w zamian.

Co więcej, w okolicznościach niniejszej sprawy, z uwagi na wykształcenie i charakter pracy powoda oraz jego partnerki, nie było wątpliwości, że powód zawierając umowę o kredyt hipoteczny miał świadomość konieczności dysponowania wkładem własnym w odpowiedniej wysokości oraz posiadał wszelkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w szczególności co do konstrukcji ubezpieczenia, faktu, że ubezpieczonym jest bank, w jaki sposób należało wyliczać należne składki etc. Bezsprzecznie miał także świadomość, iż w razie nieposiadania odpowiedniego wkładu własnego koniecznym jest ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia. Oczywiście zasadniczo podstawowym sposobem zabezpieczenia jest hipoteka ustanawiana na nabywanej nieruchomości. Jednakże zaakceptować należało twierdzenia pozwanego, iż w sytuacji, gdy kredytobiorca nie dysponuje odpowiednim wkładem

własnym, zabezpieczenie takie może nie być wystarczające, zatem istnieje konieczność dodatkowego ubezpieczenia, którego koszt ponosi kredytobiorca. Powód zaakceptował formę zabezpieczenia zaproponowaną przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego ocena przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, czy powód był osobą odpowiednio poinformowaną o danym produkcie bankowym, niewątpliwie istotna z uwagi na zarzut abuzywności postanowień umowy, odnosząca się w pewnej mierze do posiadanej przez niego wiedzy i doświadczenia zawodowego, bynajmniej nie naruszała dyspozycji art. 22<sup>1</sup> k.c.

Nie można się było także zgodzić z twierdzeniami powoda, iż abuzywność przedmiotowej opłaty wynikała z braku poinformowania go o treści umowy łączącej pozwanego z ubezpieczycielem, ani też uznać za zasadny ponawiany przez powoda wniosek o doręczenie odpisu tej umowy bez „zaciemnień” dokonanych uprzednio przez pozwanego ze wskazaniem na naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów **art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c.** oraz art. 233 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zważył w tym zakresie, że żądana umowa nie regulowała praw i obowiązków kredytobiorców, lecz stosunki między podmiotami ją zawierającymi, z tego też względu brak poinformowania powoda o jej treści nie świadczył o naruszeniu dobrych obyczajów. Apelujący powód nie wskazał przy tym, które ewentualnie informacje nieujawnione przez pozwanego i z jakich względów miałyby być pomocne przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Natomiast Sąd Okręgowy nie dostrzegł potrzeby uzupełnienia informacji o te, które nie zostały ujawnione przy złożeniu dokumentu.

Dodatkowo Sąd II instancji zważył, że ekonomiczna rola ubezpieczenia niskiego wkładu własnego polegała właśnie na finansowej partycypacji kredytobiorcy w określonej części kredytowego przedsięwzięcia, a całkowicie nieistotne z punktu widzenia ekonomicznej wzajemności świadczenia było natomiast zarówno to, na czyją rzecz opłata ta miałyby być uiszczana (ubezpieczyciela czy Banku), jak i to, że w przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego zmieniała się osoba wierzyciela (skoro wartość długu powoda pozostawałaby bez zmian). Wbrew twierdzeniom strony powodowej o abuzywnym charakterze postanowień umowy kredytu nie mogła również świadczyć ewentualna możliwość roszczeń regresowych ubezpieczyciela wobec kredytobiorcy. Pomijając kwestię, że zmiana wierzyciela nie prowadziła do zmiany wysokości zadłużenia, to oczywistym było także, że ubezpieczyciel nie mógłby dochodzić od powodów kwoty wyższej niż kwota odszkodowania wypłacona pozwanemu zgodnie z Umową generalną. Brak było zatem podstaw do uznania, iż regres ubezpieczeniowy mógłby spowodować po stronie powoda jakiegokolwiek dodatkowe ryzyko czy szkodę majątkową, wobec czego, że interesy konsumentów zostały naruszone w sposób rażący.

Niezasadne było kwestionowanie także przez powoda istoty umowy ubezpieczeniowej z argumentacją, że ubezpieczenie nie zwalniało ubezpieczonego od odpowiedzialności, skoro przecież ubezpieczony w ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego pozostawał bank, a nie konsument.

W ocenie Sądu Okręgowego rację miał też Sąd I instancji uznając, że charakter i wysokość należnych opłat, do uiszczenia których zobowiązani byli formalnie kredytobiorcy zostały precyzyjnie określone w umowie kredytowej, natomiast wiedza kredytobiorców znacznie przewyższała wiedzę przeciętnego konsumenta, co prowadziło do wniosku, iż w tym zakresie postanowienia umowy nie stanowiło klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Sąd Okręgowy potraktował jako stanowisko w sprawie dołączone w postępowaniu przed Sądem I instancji, jak i przedłożone w apelacji dokumenty w postaci wystąpień Prezesa UOKiK-u oraz Rekomendacji U, które jednak, co zauważył sam powód, nie były wiążące dla Sądu. Pomijając kwestię, że rekomendacja została sformułowana znacznie później niż zawarcie umowy kredytowej, a ewentualną abuzywność postanowień umowy zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. należy badać na datę zawarcia umowy, trzeba też było podkreślić, iż rekomendacja była w swej treści bardzo ogólnikowa, natomiast niedozwolony charakter umowy należy badać w odniesieniu do konkretnych treści i konkretnych okoliczności im towarzyszących.

Z art. 385<sup>2</sup> k.c. związana też była niezasadność kolejnego zarzutu powoda. Czym innym jest bowiem abuzywność danego postanowienia umowy, a czym innym nieprawidłowe wykonanie przez stronę umowy danego postanowienia, w tym przypadku dotyczyło to zatrzymywania przez pozwanego części kwot wpłaconych tytułem rozliczenia

ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bądź też w wykonaniu umowy nie objętej zaskarżonym postanowieniem umownym.

W tym miejscu Sąd Okręgowy zważył, że niezrozumiały był kolejny zarzut powoda naruszenia **art. 328 § 2** k.p.c. Przede wszystkim przepis ten określa konieczne elementy uzasadnienia, aby można było je poddać kontroli instancyjnej. Natomiast podnoszona przez powoda rzekoma sprzeczność w argumentacji Sądu Rejonowego nie mogła być przedmiotem tak określonego zarzutu.

W odniesieniu do apelacji pozwanego należało wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło również do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że kredytobiorcy nie byli zobowiązani względem pozwanego do opłacenia powyższych składek na rzecz innego ubezpieczyciela.

Zgodzić się bowiem należało z Sądem Rejonowym, że treść § 9 ust 3 i 5 umowy o kredyt hipoteczny uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej bank z konkretnym ubezpieczycielem. Dlatego zapłata przez bank wskazanych składek na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwanego bank z (...) S.A., uprawniała kredytobiorców do odmowy zapłaty tych kosztów. Skoro bowiem powodowie będący konsumentami wyrazili zgodę na opłacanie składek w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego przez określonego ubezpieczyciela, wszelkie zmiany ubezpieczyciela powinny być podane do wiadomości konsumentom i wymagały ich aprobaty.

Wobec zgłoszonego przez pozwanego zarzutu apelacji Sąd Okręgowy zważył, że wykładnia oświadczeń woli istotnie polega na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Ma ona na celu ustalenie właściwej treści regulacji zawartej w oświadczeniu woli. Ogólne reguły interpretacyjne, prowadzące do osiągnięcia tego celu, określone zostały w art. 65 k.c. W myśl § 1 art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a § 2 stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się więc wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości - są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób.

Dlatego też w pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Oznacza to, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiała go zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decydująca jest zatem rzeczywista wola stron (kryterium subiektywne).

Jeżeli okazałoby się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, co starała się wykazać strona pozwana wskazując, że w istocie chodziło o opłacanie składki na rzecz jakiegokolwiek ubezpieczyciela, konieczne było przejście do drugiej, obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący byłby więc normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonał wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściślej nad rozumieniem nadawcy. Nadawca bowiem formułuje oświadczenie woli i powinien uczynić to w taki sposób, aby było ono zgodnie z jego wolą rozumiane przez odbiorcę. Wykładnia obiektywna sprzyja pewności stosunków prawnych, a tym samym i pewności obrotu prawnego.

Na gruncie powyższych reguł interpretacyjnych Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że stwierdzić, że jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, gdyż w procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. W niniejszej sprawie obowiązek opłacania ubezpieczenia w związku z umową ubezpieczenia zawartą przez bank z konkretnym wskazanym w umowie kredytowej ubezpieczycielem wynikał wprost z tekstu umowy i to w sposób nie budzący wątpliwości. Sama treść umowy jasno bowiem wskazywała,

do czego zobowiązali się kredytobiorcy i w związku z jakim ubezpieczeniem godzili się na obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia.

Oczywiście tekst dokumentu nie musiał stanowić wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1993 r., III CZP 66/93, OSNC 1993, nr 12, poz. 168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CK1V 1603/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2003 r., II CK 431/04), jednakże należało podkreślić, że pozwany, poza swoimi twierdzeniami, nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

Słusznie również Sąd Rejonowy zważył, że nie doszło do zmiany umowy w sposób w niej przewidziany zastrzeżony pod rygorem nieważności. Tym samym w okolicznościach niniejszej sprawy uznać należało, że udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie, nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powoda kosztów ubezpieczenia, potrąconych przez bank, a zmiana tego rodzaju, stosownie do zapisu § 11 ust. 1 przedmiotowej umowy wymagała dla swej ważności aneksu podpisanego przez obie strony. Dlatego, skoro żądanie powoda dotyczyło pobranych od niego kilkakrotnie składek, z czego część kosztów została pobrana na rzecz nowego ubezpieczyciela, to w tym zakresie orzeczenie Sądu Rejonowego należało uznać za prawidłowe, a roszczenie powoda o zapłatę tej kwoty za zasadne.

Niezrozumiały przy tym był dla Sądu Okręgowego zarzut pozwanego naruszenia art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., albowiem z zapisów umowy, które miały wiązać strony wynikała nie tylko sama wysokość kwoty, którą w określonych warunkach miał uiszczać kredytobiorca, ale także cel, na jaki pieniądze te miały być przekazywane i podmiot, który ma je otrzymać. Tymczasem stanowisko pozwanego sprowadzało się do tego, że skoro zgadzała się kwota ściągana od powoda i jego współkredytobiorcy, to nie było wiążące dla pozwanego postanowienie umowy w pozostałym zakresie. Z taką za argumentacją, zwłaszcza, że mamy do czynienia z profesjonalnym podmiotem, absolutnie nie można było się zgodzić.

Z kolei nie miał racji powód co do zarzutu naruszenia tych samych przepisów w związku z art. 455 k.c. Świadczenie nienależne jest bowiem wymagalne od daty wezwania do jego zwrotu i od tej daty powinny być zasądzane odsetki od tego świadczenia.

Całkowicie niezasadny był zarzut powoda niezastosowania art. 5 k.c. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrywał się ze strony pozwanego nadużycia prawa, które wymagałoby uruchomienia tego przepisu. W zakresie, w jakim świadczenie zostało pobrane jako nienależne, został bowiem zasądzony jego zwrot. Ponadto należało podkreślić, że art. 5 k.c. stanowi środek obrony strony pozwanej, natomiast nie może być samodzielną podstawą roszczenia.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego co do nieprecyzyjności roszczenia powoda w zakresie żądania ustalenia zgłoszonego przez powoda. Całkowicie jasne dla Sądu Okręgowego było, że powód domaga się ustalenia na przyszłość braku obowiązku uiszczania opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z uwagi na abuzywność, a więc tym samym na charakter niewiązący zaskarżonych postanowień. Jednakże prawidłowo Sąd I instancji oddalił to roszczenie z uwagi na brak abuzywnego charakteru tych postanowień.

Sąd II instancji uwzględnił natomiast zarzut powoda naruszenia art. 350 k.p.c. poprzez popełnienie oczywistego błędu rachunkowego, do czego zresztą przyznał się Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu i w tym jedynie zakresie zmienił rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw, dla których stronie powodowej powinno należeć się czterokrotne wynagrodzenie pracy pełnomocnika. Wbrew twierdzeniom w tym zakresie, ani nakład pracy, ani stopień skomplikowania sprawy nie był na tyle duży, aby uzasadnić takie rozliczenie kosztów. Sąd Okręgowy zważył również, że obecnie toczy się lub zostało zakończonych bardzo wiele tego rodzaju postępowań, których przedmiotem jest ocena abuzywności umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a wyroki i uzasadnienia w tych sprawach są dostępne na portalach. Sąd Okręgowy dostrzegł, że w orzeczeniu Sąd Rejonowy omyłkowo wskazał, że oddala żądanie

zasadzenia dwukrotnego wynagrodzenia, a nie czterokrotnego, niemniej jednak z uwagi na powyższą argumentację nie widział za celowe dokonywanie sprostowania z urzędu postanowienia w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, o kosztach postępowania za I instancję orzekając na podstawie art. 98 k.p.c., a za II instancję w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że obydwie apelacje zostały praktycznie w całości oddalone.